

Nr. 38

Cena numeru
20 gr.

CENA PRENUMERATY
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,20gr.
Dla reb. 3,70gr.
Odnos. do dom. 30gr.

Zprzes. poczt.
Mies. z dod. ilustr. 5,20gr.
Poza Łodzią egz. 21gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Wtorek dnia 7 lutego 1928 r.

Matka ukraińska przed lwowskim sądem przysięgłych.

Falszywe zeznania oskarżonych ujawniają się w świetle zeznań świadków.

Schwytany na krzywoprzysięstwie świadek — mdleje.

10 - ty dzień rozpraw.

Lwów 6 lutego (aw)

W ciągu rozprawy dzisiejszej kontynuowano w dalszym ciągu przesłuchiwanie świadków, przy czym zeznania pierwszych trzech przesłuchiowanych, świadków: Eugenji Hapiak, Eugenji Hreńczuk i dr. Iwana Gizi, pokrywały się całkowicie ze szczegółami zawartymi w akcie oskarżenia i nie nowego do sprawy nie wniosły.

Następnie rozpoczęto przesłuchiwanie Petakowej, u której mieszkał Atamańczuk z Dzula. Petakowa zeznaje, iż przed Atamańczukiem mieszkał u niej Derłyć, zaś Atamańczuka znała jako Bilasa Werbickiego odwiedzał — wedle zeznań świadka P. — nie jednokrotnie Atamańczuka (wedle zeznań Werbickiego poznał on Atamańczuka u siebie w domu już w pewien czas po dokonaniu mordu, w czasie jego ucieczki do Czechosłowacji). Co robił Atamańczuk w krytycznym dniu 19 października świadek nie pamięta. Zeznaje jeszcze, iż tuż po dokonaniu mordu była u Atamańczuka Korolukowa

Rodzice oskarżonych, osłaniając się prawem, wstrzymują się od zeznań.

Świadek Dzula składa z kolei zeznania, które brzmią zupełnie inaczej. Onieli złożone przezeń podczas śledztwa. Wobec tego prokurator wnosi o zaprzeczenie zeznań świadka Dzuli i oddanie go do dyspozycji sędziego śledczego pod zarzutem składania pod przysięgą zeznań świadomie fałszywych.

Świadek Dzula mdleje i pada na ziemię. Cuci go wodą. Po przebudzeniu się z omamienia Dzula zeznaje, że zeznał w czasie śledztwa bezładnie o faktach, które

miały miejsce krytycznego dnia 19 października, że dopiero po zdaniu matury w czerwcu przyszłego roku dokładnie sobie wszystkie szczegóły sprawy przypomniał. Przewoźniczący zaprotokulował zeznanie Dzuli przekazując go do dyspozycji sędziego śledczego.

Sędzia śledczy pozostawia Dzule na wolności.

Wreszcie następuje przesłuchiwanie Dziubówny. Zaprzecza kategorycznie aby listy, wysocy ją kompromitujące, nie leżały do niej, bowiem w politykę się nie miesza.

Na tam posiedzenie sądu odroczone.

Zagadkowy pożar tajemniczego transportu.

Niemiecki upominek dla Sowiecie spłonął na stacji w Rzeszowie.

Rzeszów, 6 lutego (aw)

Dzisiaj o godz. 3 nad ranem, w przejeżdżającym pociągu pospiesznym towarowym nr. 9993, przysłanym z Wrocławia do Rosji w wagonie nastąpił wybuch. Wagon ten zawierał beczki żelazne z płynem nieokreślonym.

W czasie manewrowania pociągu na stacji rzeszowskiej, służba kolejowa zauważyła płomienie ukazujące się z wagonu czempredziej go przetoczyła na tor boczny. Natychmiast po tem nastąpiła silna detonacja, wskutek eksplozji jednej z beczek. Wkrótce zaczęły kolejno eksplodować wszystkie inne beczki z taką olbrzymią siłą, że żelazne części o znacznej wadze rozrzucone zostały w kro-

mieniu 200 metrów. Jednocześnie z beczek zaczął się wylewać tajemniczy płyn, który płonąc tworzył istne morze płomieni.

Przybyła straż pożarna była bezradna wskutek ustawicznych eksplozji, które uniemożliwiały akcję ratunkową.

Wagon z całą zawartością spłonął doszczętnie.

Wskutek wybuchu nastąpiła w ruchu kolejowym przeszło 2 godzinna przerwa.

Tajemnica tej przesyłki niemieckiej do Rosji nie jest jeszcze wyjaśniona, faktem jest tylko, że w żelaznych beczkach nie znajdował się ani spirytus ani kwas siarczany.

— 000 —

Męczeństwo misjonarzy w Chinach.

Apostołowie miłości użyli przez rozbestwionych zbójów jako tarcze przed ogniem karabinów.

Londyn 6 lutego.

Według doniesień z Pekinu, bandyci chińscy splądrowali niemiecką katolicką stację misyjną w Puerzu, — przewiezli kilku misjonarzy zabili, trzech zaś uprowadzili do niewoli.

Gdy wojsko zaatakowało bandytów,

wysunęli oni na linię ognia jeńców, chcąc się w ten sposób zabezpieczyć przed atakiem. Wojsko nie zaprzestało jednak ostrzeliwania, dopóki nie rozgromiło bandytów. W czasie walki jeden z misjonarzy odniósł ciężką ranę.

— 000 —

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj

Dzisiaj

Przepiękny film erotyczny p. t.

Ostatnia godzina

(HOTEL POTEMKIN)

w rolach głównych partnerka Rudolfa VALENTINO
Vilma Banky i znany z obrazu „Atlantyda” Jean Angelo

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po pół I miejsce 60 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 7—11 1928 r.

Dla dorosłych

VERDUN

Największa Bitwa Narodów z lat 1914 — 1918

Dla młodzieży

BENALI

Dramat w 10 aktach według utworu poety perskiego Omara Khayyamy

Niebywała mistyfikacja.

Tajemniczy osobnik wprowadził w błąd całą prasę lwowską donosząc o napadzie i wymordowaniu całej rodziny, o czym nie wiedzieli nawet... „wymordowani”.

Lwów 6 lutego (tel. wł.)

Benzelny, z niesłychaną premedytacją zaimprovizowany napad bandycki, którego ofiarą padło ogółem 7 osób, wstrząsnął do głębi mieszkańcami okolic Żółkwi.

Wczorajszej nocy, gdy właściciel folwarku Kłodno, w pobliżu Żółkwi, kapitan Biliński, miał zamiar udać się już na spacer, przed dwór zajechał automobil. Z samochodu wysiadło 4 elegancko ubranych mężczyzn, którzy zwrócili się do p. Bilińskiego z prośbą o nocleg. Prośbę swą motywowali przyjeźdnym defektem motoru, którego, jakoby, wymagał reperacji przy dziennym świetle.

Kapitan Biliński zakrzętnął się natychmiast około noclegu dla przyjezdnych. Ze względu na szczupłość swego mieszkania dwóch tylko przyjął na nocleg do siebie, dwóch zaś pozostałych ułokował w folwarku sąsiadującym z jego majątkiem o mie-dzę.

Kilka chwil jeszcze trwała towarzyska rozmowa, poczem wszyscy udali się na spacer. W czasie rozmowy kapitan Biliński zauważył niepewne zachowanie się przyjezdnych. Tknięty przeczuć, uzbrowił się w rewolwer, ślepą latarkę i nie roz-bierając się, położył się na łóżku.

Mniej więcej około godziny 2 w no-cy z lekkiej drzemki wyrwał kapitana Bi-lińskiego trzask zamku w drzwiach.

W sypialni jego znajdowali się obaj nocujący u niego przejezdni.

Gospodarz zerwał się z łóżka, zapala-jąc równocześnie ślepą latarkę.

— Ręce do góry — krzyknął — bo strzelam.

Gdy żądania jego nie spełniono, a przeciwnie w rękach napastników błysnęły lufy rewolwerów, kapitan Biliński dwoma celnymi strzałami położył obu trupem na miejscu.

Następnie chcąc ratować sąsiada przed napadem, cudem uratowany właściciel Kłodna wybiegł z domu i co tchu po-pędził do sąsiedniego dworu.

Niestety przybył już zapóźno. Bandy-ci, nie napotkawszy wielkiego oporu dokona-li już krwawego dzieła.

W łóżkach leżały już tylko zimne tru-py właściciela folwarku, jego żony i córki.

Kapitan Biliński, natychmiast wybiegł na podwórze gdzie zobaczył obu lotrów przemkających się ku jego zabudowaniom. Szybko, więc, przeciął im drogę i ukrył się w swojej sypialni.

W chwilę potem bandyci wdarli się do sypialni p. Bilińskiego.

Dwa strzały z rewolweru gospodarza przy-witały ich na progu. Dwa trupy bandy-ców upadły na ziemię.

Krwawa ta tragedia odbiła się gło-snem echem w całej Małopolsce Wschodniej.

Policja wdrożyła w całej sprawie e-nergiczne śledztwo.

Lwów, 6 lutego (aw)

Dziś w godzinach rannych otrzymali-smy wiadomość ze Lwowa, od naszego kore-spondenta tamtejszego, o niesłychanie zu-chwałym napadzie dokonanym przez elegan-ckich rzezimieszków, oraz o wymordowaniu całej rodziny ziemiańskiej i doraźnej karze, wymierzonej zbrodni przez kapitana rezerwy, Bilińskiego. Cała mordereza afery rozegrać się miała jakoby w majątku Kłodno.

Wiadomość tę podała cała prasa lwow-ska również dziś rano. Dyrekcja policji inter-

pelowana w tej sprawie, nie umiała udzielić wyjaśnień. Okazuje się obecnie, iż cały na-pad był fikcją, która zrodziła się w czyjejsz bajnej wyobraźni.

O wypadkach opisanych m. in. przez Ag. Wschodnią, nie wiedzieli ani kpt. rezerwy Bi-liński, ani komendant posterunku Kłodno ani sam zamordowany rzekomo sąsiad Bilińskie-go. Władze śledcze wdrożyły energiczne do-chodzenie dla ustalenia, kto pozwolił sobie zakpić w ten sposób z prasy lwowskiej — a mało brakowało — i z prasy całego kraju.

Czarna giełda w angielskim min. spraw. zagr.

Dyplomaci brytyjscy spekulantami walutowymi

Londyn, 6.2. (aw)

Stary podsekretarz stanu w minister-jum spraw zagranicznych Anglii Gregory, który w roku 1924 za premjerostwa Mac Do-nalda podpisał angielską notę, protestującą przeciwko listowi Zinowiewa, stał się przed-miotem wielkiego skandalu w londyńskim świecie towarzyskim. Jest on zawikłany w proces rosyjskiej firmy bankowej Ironmon-ger przeciwko spekulante w dewizach zagra-nicznych Dyne. Rozprawy sądowe, których wynikiem był wyrok, skazujący spekulantkę na 38,938 f. sz. kary, wykazały, że właści-wym spekulantem jest podsekretarz stanu Gregory, urzędujący już od 25 lat w For-eign Office oraz wielu innych wysokich urzę-dników angielskiego ministerjum spraw za-

granicznych.

Minister Chamberlain utworzył komi-tet z trzech najwyższych urzędników mini-sterjum, celem zbadania afery. Chodzi o spe-culację walutami zagranicznymi na olbrzymią skalę. W procesie wymieniono w związku ze spekulacjami także nazwisko radcy ambasady angielskiej w Pekinie O'Malley'a oraz człon-ka ministerjum spraw zagranicznych Marse.

„Morning Post” i „Daily Herald” żąda-ją dochodzeń szczegółowych i gruntownych, celem oczyszczenia ministerjum spraw zagra-nicznych z ludzi kompromitujących Anglię. „Daily News” natomiast uważa sprawę za niewinną podobną do zakładów na wyścigach, których nikomu zabronić nie można.

Czy w Austrii lepiej?

Przeniesienie siedziby Ligi Narodów z Genewy do Wiednia stanie się faktem dokonanym.

Paryż, 6 lutego (aw)

Wedle ostatnich informacji — sprawa przeniesienia siedziby Ligi Narodów z Gene-wy do Wiednia postępuje szybko naprzód. Należy oczekiwać, iż już na wrześniowej se-sji Rady Ligi Narodów powzięta zostanie o-stateczna decyzja, a jak przewidują — przy obecnym stanie rzeczy 2 trzecie członków ra-

dy głosować będzie za przeniesieniem sie-dziby Ligi Narodów do Wiednia.

Rząd austriacki zapewnił ze swej stro-ny całkowitą swobodę ruchów całemu perso-nelowi urzędniczemu rady, przyrzekł udzie-lić lokali, telefonów, oraz przyznać wszyst-kim członkom biur Ligi prawo eksterytorjal-ności.

Dookoła zajścia w St. Gothard.

Mała Ententa nie chce przejść nad tą sprawą do porządku dziennego.

Paryż, 6 lutego (aw)

„Echo de Paris” zaprzecza doniesie-niom, które obiegają prasę europejską, o tem jakoby minister spraw zagranicznych Ru-munji, Titulescu, w czasie swego pobytu w Rzymie starał się uzyskać zabezpieczenie gra-nic Rumunji od strony Węgier. Kwestja Sie-dmiogrodu jest uważana przez Rumunję za o-definitywnie załatwiona, zaś sporów w in-szych kwestiach między Rumunją a Węgra-mi zasadniczo niema. Min. Titulescu chodzi-ł przede wszystkim o sprowadzenie do jed-nej mniej więcej wspólnej linii rozbieżnej

dzisiaj polityki Francji, Włoch, Jugosławii i Rumunji, które jak dotąd holdują taktycę ro-zbieżności.

Pismo stwierdza, iż min. Titulescu do-łkonał sobie zdaje sprawę z tego, że Rumu-nia nie potrzebuje liczyć na wpływy Włoch, gdyż jest dość silna i obwarowana traktata-mi, aby nie obawiać się ewentualnych konfliktów. Tak samo zaprzecza pismo doniesie-niom o nieporozumieniach, wynikłych mię-dzy państwami Małej Ententy w związku ze sprawą noty w odpowiedzi na zajście w St. Gothard.

NIE BYŁO CECH PRZESTĘPSTWA.

Warszawa, 6 lutego (pat)

Ministerstwo komunikacji podaje do wiadomości, że wszczęte swego czasu dochodzenia sądowo karne przeciwko b. prezesowi dyrekcji kolei państwowych w Wilnie inż. Emilowi Landsbergowi o rzekome niewłaściwości w gospodarce leśnej, prowadzonej przez dyrekcję wilńską, zostało decyzją sądu okręgowego w Wilnie umorzane z powodu braku cech przestępstwa.

NIEMCY CHCA WYMIENIĆ KS SKALSKIEGO.

Ryga 6 lutego.

Z Moskwy donoszą:

W sprawie wymiany skazanego ks. Skalskiego zwróciły się do rządu sowieckiego dwa państwa: Niemcy i Polska.

W kołach moskiewskich twierdzą, że rząd niemiecki zainteresował się o oba ks. Skalskiego na skutek petycji papieża.

HISTORYCZNE WYKOPALISKA NA POMORZU.

Bydgoszcz 6 lutego (aw)

Prace wykopaliskowe zorganizowane przez dr. Karpińską we wsi Linje pow. Wejherowskiego doprowadziły do wykrycia szeregu cennych zabytków historycznych. Natrafiono mianowicie na dwa groby skrzynkowe zbudowane z płyt kamiennych obmurowanych z zewnątrz kamieniami polnymi. Ponadto odkryto kilka grobów rodzinnych z pierwszego okresu epoki żelaznej oraz jeden grób z epoki brązowej. Odkryte dotychczas zabytki umieszczane są w muzeum przedhistorycznym w Poznaniu. Dalsze poszukiwania podjęte zostaną dopiero po żniwach, gdyż obsiana rola uniemożliwia obecnie kontynuowanie prac.

WIEKOPOMNA DLA FRANCJI ROKZNICA

Paryż 6 lutego (aw)

W Paryżu i w Waszyngtonie odbędą się w związku z podpisaniem francusko-amerykańskiego paktu o arbitrażu uroczyste obchody. Na dzień dzisiejszy przypada rocznica podpisania pierwszego paktu między Francją a Ameryką dokonanego w Wersalu, przed 150 laty, przez króla Ludwika XVI z jednej, zaś Franklina z drugiej strony.

LITWA W NIEMIECKO-SOWIECKIEJ NIEWOLI

Moskwa 6 lutego (aw)

W dniach najbliższych wyjeżdża do Berlina ambasador sowiecki w Moskwie hr. Blokdorff Randau. Wyjazd jego związany jest z pobytem premiera litewskiego Walde marasa w Berlinie oraz prowadzonymi ostatnio rokowaniami sowiecko-niemiecko-litewskimi, mającymi doprowadzić do porozumienia tych trzech państw.

WALDEMARAS DECYDUJE SIĘ ROKOWAĆ Z POLSKĄ

Gdańsk 6 lutego (pat)

Pisma donoszą z Kowna że w niezrezygnanym stanowisku Litwy wobec Polski zanoszą się na poważną zmianę. Walde maras zdecydował się na podjęcie rokowań z Polską, które to rokowania mają się rozpocząć 25 bm w Kopenhadze.

Obiecujący uczeń.**Z zemsty za zły stopień wysłał profesorowi maszynę piekielną**

Wiedeń 6 lutego

Nauczyciel szkoły realnej Majer otrzymał przesyłkę pocztową, w której miał się znajdować radio-aparat.

Po bliższym zbadaniu aparatu okazało się, że jest to maszyna piekielna, zawierająca

ca kilogram prochu strzelniczego i 2 baterie elektryczne do lampek kieszonkowych, które miały spowodować wybuch.

Sledztwo ustaliło, iż maszynę piekielną wysłał jeden z uczniów, który w ten sposób chciał się zemścić za złą notę.

Rewolucja w Portugalji?**Taka wiadomość otrzymywano w Berlinie.**

Berlin 6 lutego (pat)

Korespondent paryski „Berliner Tageblattu” donosi, że dziś przed południem nadeszła do rządu niesprawdzona depesza radiowa z Lizbony, według której dziś o godz. 10 rano dokonano na Placu Handlowym zamachu na prezydenta republiki gen. Cra-

mone, zamach ten miał się udać. Bezpośrednio potem miała wybuchnąć rewolucja. Ze strony poselstwa portugalskiego w Paryżu i władz francuskich niema potwierdzenia wiadomości. PAT. z żadnego źródła nie otrzymała potwierdzenia powyższej wiadomości.

W kołowrocie wyborczym.**O RZADZIE NIE WOLNO OBELŻYWIE SIĘ WYRAŻAĆ.**

Lwów, 6 lutego (aw)

W dniu wczorajszym do sali posejowej w gmachu Skarbka PPS-lewica zwołała wiec przedwyborczy. W chwili gdy rozpoczął przemówienie p. Różycki, który użył pod adresem rządu obelżywego zwrotu, komisarz policji rozwiązał wiec. Wszczęł się tumult, w wyniku którego aresztowano szereg osób wśród nich ruchliwego na tamtejszym terenie agitatora L. Przeorskiego. Przeniesione w czasie aresztowań rewizje doprowadziły do wykrycia broni, przechowywanej u poszczególnych osób oskarżonych o agitację antypaństwową. W mieszkaniu M. Puczki zna-

leżono 6 granatów francuskich najnowszej konstrukcji. Dochodzenie ustaliło, iż granaty te przyniósł do Puczki szeregowiec 38 p.p. Drobner. Drobnera aresztowano i osadzono w więzieniu wojskowym.

gdyż obecni nie chcieli opuścić sali. Wówczas komisarz opróżnił salę z zebranych przy pomocy przybyłego oddziału posterunkowych. Kilka osób za stawianie oporu władzy zostało aresztowanych.

ARGUMENTY WYBORCZE KOMUNISTÓW.

Lwów, 6 lutego (aw)

Donoszą z Przemyśla, iż w związku z szerzącą się tam agitacją komunistyczną, władze policyjne wszczęły energiczne dochod-

WIELKIE WŁAMANIE W KRAKOWIE.

Kraków, 6 lutego, (aw)

Nocy ostatniej do sklepu handlu towami blawatnymi firmy Spira, przy ul. Grodzkiej dokonano włamania. Niewysledzeni złoczyńcy rozbili kasę ogniotrwałą firmy zabierając z niej około 4,000 zł. i 82 dolary. Ponadto skradziono ze sklepu 20 sztuk materii jedwabnych o wartości przeszło 12,000 zł. Jak stwierdzono później, sprawcy dostali się do pokoju z kasą ogniotrwałą przez piwnicę, gdzie wybili otwór w sklepieniu.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Notowania z dnia 6-go lutego.

WALUTY I DEWIZY.

Belgia 124.17

Londyn 43,43 i jedna czwarta

Nowy Jork 8,90

Paryż 35,02 i trzy czwarte

Praga 26,41 i pół

Szwajcaria 171.55

Włochy 47,19.

Popyt na dewizy mniejszy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państw. poż. premjowa dolarowa 44,25; 5% konwersyjna 67,00; 6% poż. dolar. 85,25; 10% poż. kolejowa 102,00; 5% pożycz. kolejowa konwersyjna 60,50; 8% LZ. Banku Gosp. Kraj. 93,00; 8% LZ. Banku rolnego 93,00; 8% LZ. ziem. zlot. 82,50; 4 1/2% LZ. ziemskie 56,50; 4% LZ. ziemskie 50,25; 5% LZ. m. Warszawy 64,25; 8% LZ. Warszawy

80,75; 8% Kalisza 72,90; 8% obl. komun. Banku gosp. kraj. 93,00.

AKCJE.

Bank handlowy 123,00; Bank Polski 162,05; zachodni 33,50; Zw. sp. zar. 92,00; Warsz. tow. fabr. cukru 72,00; Węgiel 98,00; Lil. op 40,50; Modrzejów 43,00; Orłowiec 12,75; Ostrowieckie 83,00; Połisk 11,00; Starachowice 60,50; Zawiercie 30,50; Borkowski 18,00.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 10% kolejowa i b. mocna 5% premjowa dolarowa. Dla listów zastawnych tendencja mocniejsza obroty małe. Obligacje m. Warszawy bez ruchu. Dla akcji tendencja mocniejsza. Obroty małe.

Do akt Nr. 7228

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1928 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 86 w mieszkaniu nieobecnego Aleksandra Gorczkowskiego i pod tymże adresem w mieszkaniu Jakóba Fajtlowicza, oraz przy ulicy Al. Kościuszki Nr. 41 w mieszkaniu Stefana Swiderskiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do nieobecnego Aleksandra Gorczkowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 673 — (sześćset siedemdziesiąt trzy).

Łódź, dnia 6 lutego 1928 r.
712 Komornik: S. Zajkowski

ZYCIE GOSPODARCZE.

Nowe przepisy o kontroli ubezpieczeń. Weszły w życie z dniem 1 lutego.

W miejsce różnorodnych i bardzo liczących przepisów prawnych, pochodzenia polskiego, austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, regulujących sprawę nadzoru państwowego nad działalnością zakładów ubezpieczeniowych, z dniem 1-ym lutego b. r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, ogłoszone w Nr. 9 Dziennika Ustaw, a obejmujące w 136 artykułach, z których większość składa się z kilku ponumerowanych ustępów, całokształt doniosłej sprawy kontroli nad zakładami ubezpieczeń.

Nowe prawo traktuje odrębnie o prywatnych zakładach ubezpieczeń, odróżniając wyraźnie spółki akcyjne ubezpieczeniowe i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, odrębnie zaś o publicznych zakładach ubezpieczeń.

W myśl nowego prawa prywatną działalność ubezpieczeniową wolną wykorzystać tylko za zezwoleniem władzy nadzorczej, którą jest Minister Skarbu za pośrednictwem Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, wchodzącego w skład zarządu centralnego Ministerstwa Skarbu.

Władza nadzorcza rozpatruje statut, względnie umowę spółki ubezpieczeniowej (musi to być spółka akcyjna o kapitale akcyjnym nie mniejszym od 2 milj. złotych lub towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych o kapitale, wynoszącym przynajmniej 200 000 złotych), ogólne warunki ubezpieczenia oraz plan działalności.

Nowe prawo stanowi, że statut towarzystwa ubezpieczeniowego obowiązany są w terminie do dnia 1-go maja r. b. wystąpić do władzy nadzorczej o zezwolenie na dalszą działalność, pod rygorem likwidacji przymusowej.

Nowe prawo stanowi, że statutu towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych musi być uporządkowany w formie aktu notarialnego.

Każdy zakład ubezpieczeniowy musi być wpisany do rejestru handlowego. Ogólne warunki ubezpieczenia mają zawierać wyczerpujące postanowienia, dotyczące istotnych warunków umowy.

Te i inne jeszcze rygory prawie odnoszą się do wszystkich zakładów ubezpieczeniowych jednakże małe towarzystwo ubezpie-

czeń wzajemnych, uznane za takowe przez władzę nadzorczą, mogą korzystać z szeregu ulg natury formalnej.

Specjalne przepisy, dotyczące zagranicznych zakładów ubezpieczeń, działających na terenie Polski, oraz bardzo ostre rygory karne, uzupełniają wyczerpujące przepisy nowego prawa o kontroli ubezpieczeń.

Wędrowki złota amerykańskiego

CZWARTA CZĘŚĆ ZŁOTA ŚWIATOWEGO W REKACH STAN. ZJEDNOCZONYCH

Złoto amerykańskie, zasilające wszystkie rynki europejskie, przechodziło samo i przechodzi w dalszym ciągu rozmaite fazy odpływu i przypływu, które nie od rzeczy będzie poznać bliżej. Przed wojną, ku końcowi 1913 roku, Stany Zjednoczone Ameryki posiadały około jednej czwartej całej ilości złota na świecie. Obliczano, że w tym okresie wartość całkowita złota monetarnego na świecie sięgała 7 i pół miljarde dolarów. W ciągu 1913 Stany eksportowały więcej złota, niż go importowały. W 1914 ta nadwyżka eksportu złota nad jego importem wynosiła w St. Zj. 165 milj. dolarów. W następnych latach stosunek ten uległ zasadniczej zmianie. Od 1 stycznia 1915 do 31 grudnia 1924 import złota do Stan. Zjednoczonych przewyższył eksport jego o 2 miljardy 411 milionów dolarów. Wskutek tego rezerwa złota w maju 1925 wynosiła w St. Zjedn. 4 miljardy 600 milj. dolarów, czyli około połowy całej ilości złota monetarnego na świecie.

W okresie bezpośrednio powojennym życia ekonomicznego Stanów Zjedn. zagroziła inflacja złota. Federal Reserve System, przeciwstawiając się ujemnemu wpływowi nadmiernego nagromadzenia złota, zapobiegło ujemnym jego skutkom, drogą ekonomicznego sparaliżowania części tego złota. W przez Federal Reserve System polityka ek-

sportu złota do Europy. Zasluga systemu tego, mającego zresztą nadewszystko względy dobro własnego kraju, było utwierdzenie innym krajom powrotu do obiegu złota, przez co wzrosło oczywiście zapotrzebowanie cennego kruszcu. — Stany Zjednoczone, właśnie celu zainicjowana została odzyskanie pierwszych symptomów korzystnego wpływu tej polityki w 1925 roku, który zakończył się wykazaniem nadwyżki eksportu złota nad importem w wysokości 134 milionów dolarów. Już jednak w następnym roku nadwyżka importu dosięgła tylko 98 milj. dolarów, rok 1927 wykazał znów, pomimo tej wymiany złota, nadwyżkę importu złota nad jego eksportem. Wobec tego zbiorowa rezerwa złota w Bankach i w skarbnicy wszystkich innych krajów nie wiele przewyższała: przewyższała obcą wartość rezerw jego w Stanach Zjednoczonych mimo udzielonych w takiej obfitości pożyczek i dzisiaj jeszcze posiadają Stany Zjednoczone tyleż złota, ile go posiadały w 1914. Najwyższego przesycenia nim światowy rynek pieniężny, w lecie 1924 r. Dla tego finansisci amerykańscy korzystają z tej sposobności, aby, w porozumieniu z innymi państwami, przy współdziałaniu z głównymi bankami międzynarodowymi, znaleźć sposób rozwiązania tego problemu.

Podniesienie się funta angielskiego wywołało odpływ złota z Ameryki do Anglii. Przekroczenie przez nową monetę belgijską — belga — parytetu złota wywołało taki sam odpływ złota z New Yorku do Brukseli. Zapowiedziany przez Francję powrót do obiegu złota pociągnie za sobą podobnie już pociągnięty, zapotrzebowanie z Ameryki. Tak więc, coraz więcej złota odpywało ze Stanów, które w tym czasie posiadały najlepsze wartości realne krasy zasilonych przez nie w martwy metal.

Zakazy wywozu i przywozu.

POLSKA PRZYSTĄPIŁA DO MIĘDZYNARODOWEJ KONWENCJI
ZNIESIENIA OGRANICZEN

Dnia 1 lutego rząd polski przystąpił do międzynarodowej konwencji dla zniesienia zakazów wywozu i przywozu.

Z uwagi na to, że konwencja pozwala niektórym państwom, jak Niemcy, Francja, Czechosłowacja i innym, na utrzymanie w mocy, w charakterze wyjątków pewnych zakazów przywozu lub wywozu na artykuły, stanowiące szkodliwe pozycje polskiego eksportu lub importu a jak np. węgiel, starego żelaza itd., oraz wobec tego, że nie znosi ona jeszcze pewnych ograniczeń administracyjno-weterynaryjnych, które krepują wywóz polskich produktów rolnych. Rząd złożył równocześnie oświadczenie, w którym stwierdził, że powziął decyzję podpisania konwencji dla dania dowodu swej czynnej solidarności z działalnością ekonomiczną Li-

wał pierwszorzędną wagę.

Podpisując konwencję, rząd polski chce zadokumentować, że przystępuje do zasad zniesienia systemu ograniczeń i zakazów, które hamują handel międzynarodowy. Tem niemniej Polska nie będzie mogła konwencji ratyfikować aż do chwili, dopóki nie zostanie przywrócony wolny obrot produktami zasadniczymi z punktu widzenia handlu zagranicznego. Polski na przeciąg trwania konwencji, bądź w drodze umów dwustronnych, bądź w jakikolwiek inny sposób, szereg tych artykułów bowiem podlega nadal zakazom i ograniczeniom.

Stosownie do postanowień konwencji rząd polski zgłosił dwa zakazy, a mianowicie: zakaz wywozu ropy naftowej i zakaz przywozu barwników.

— o o o —

GIELDA ZBOŻOWA.

z dnia 6 lutego 1928 roku
Poznań.

Zyto 38 00 — 39,00

Pszenica 44,50 — 45 50

Otręby żytnie 26 50 — 27 50

Otręby p-zenne 26 00 — 27,00

Reszta notowań bez zmiany
usposobienie w dalszym ciągu słabe

— o o o —

KRONIKA

Kalendarzyk

— Romualda

TEATRY.

„Aby żyć”.

„Krysia Leśniczanka

IDOWISKA.

nie zdejm maskę”.

yzna z przeszłością.

rok bez sądu”

łeczennik sportu.

n”.

czciwi hultaje.

Ostatnia godzina”

Aniol.

„Verdun”.

— oOo —

ieżące.

domość

Zblokowane żywołów
odowyci w Łodzi na liście
r. 25.

W Łodzi żywoły narodowe zblokowane do wyborów na wspólnej liście opanej Nr. 25. W skład której wchodzi: ścijańska Demokracja, Narodowa Organizacja Kobiet i Związek Ludowo-Narodowy. Czołowe miejsce zajmuje sekretarz ścijański Związków Zawodowych p.ński; drugie miejsce zajmuje przewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet, zana organizatorka ruchu kobiecego o: rzyński; trzecie miejsce zajmuje p.ładzina; na trzecim miejscu listy Nr. znajduje się b. ławnik Wydziału Opieki i Leczenia mag. m. Łodzi p. Wł. Adam.

złonkowy kandydat listy 34
aresztowany.

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość, iż czołowy kandydat listy Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy Drobnier z Krakowa został aresztowany w Bydgoszczy.

Dr Drobnier kandyduje w Łodzi, w wice łódzkim i na listach bydgoskich Łodzi, Zagłębiu i na Śląsku.

Równocześnie dr Drobnierem aresztowanym zostali radcy w Bydgoszczy. Zachariasz i Wnuk.

onika policy

Smiertelni

Straszny wypadek, który należy przed udaniem się w dniu 62. 28-letnia państwa L. państwa L. zakreślić dokł. uległa zatruciu mleko nie u, gdyż na pukanie do drzwi państwa L. Zanieśli tu przelili się na ratunek, późno. Przybyli rego stwierdził z

trucie gazem

k, świadczy o tem, na uwagę na kurki się na spoczynek wyjechał przy ul. Piotrkowskiej 62. 28-letnia Michałak słupomniła, kładąc się kurek gazowy i w dy rano kobieta przy a się dostać do kuchni nikt nie odpowiadał, ontowych i obu zilla ni weszli do kuchni życia służącą. Rzucono jednak było tuż pogotowia ratunkowego Michałak (p)

Aresztowanie młodocianego oszusta

KTORY PRZY POMOCY SFALSZOWANYCH LISTÓW WYLUDZAŁ PIENIĄDZE

W dniu wczorajszym aresztowany został niejaki Jolne Mireński, syn kupca łódzkiego. Chłopiec ten w sprytny sposób wyludzał przez dłuższy czas pieniądze od całego szeregu osób ze świata kupieckiego.

W dniu wczorajszym do doktora Aleksandra Lewica zatrudnionego w Banku Dyskontowym Łódzkim przy ulicy Piotrkowskiej 5 zgłosił się jakiś młodociany osobnik i wręczył mu list od przyjaciela, w którym tenże prosił o pożyczkę mu kilkudziesięciu złotych, ponieważ będąc chorym znalazł się chwilowo w krytycznej sytuacji. Pomiędzy innymi, iż podpis owego przyjaciela wydawał się autentycznym zarówno list jaki osoba pośladka, któremu dr. Lewic miał wręczyć pożyczkę, wzbudziły w tym ostatnim pewne wątpliwości. Poleciał młodzieńcowi poczekać dr. Lewic wyszedł do pokoju w którym znajdował się telefon i porozumiał się ze swym przyjacielem. Ten oświadczył mu, iż żadnego listu z prośbą o pożyczkę nie wysłał. Jasne, że wtedy stało, że dr. Lewic niemal nie padł ofiarą oszustwa. Pan Lewic wezwał policję i posłaniec został aresztowany.

Po doprowadzeniu go do V komisariatu policji okazało się iż jest to 17-letni Jolne Mireński zamieszkały wraz z rodzicami przy ulicy Cegielnianej 84. W trakcie dochodzenia wyszły na jaw wręcz zdumiewające szczegóły oszukańczych afer, których dopuszczał się 17-letni chłopiec, wyludzając od łatwowiernych większe sumy pieniężne. Spryt tego chłopca był zadziwiający. Umiał w mistrzowski sposób wykorzystywać stosunki swego ojca w świecie handlowym i przemysłowym. Znał doskonale poszczególnych przemysłowców i kupców oraz ich wzajemny do siebie stosunek zgłaszał się do nich z listami fabrykowanymi przez siebie samego, w których jeden drugiego prosił o pożyczkę. Wybierał przytem takich ludzi, którzy ze względu na osobę autora listy nigdy by się nie zwrócili do niego z żądaniem zwrotu pożyczonej kwoty.

Dochodzenie nie ustaliło narazie wielkości sumy na jaką poszczególne osoby zostały przez Mireńskiego poszkodowane. Nie wszyscy bowiem poszkodowani zostali przesłuchani. p)

Hece przedwyborcze

PRZYKRE ZPRZECZYWNAC JE STRYKOWSKIEJ P. P. S

Stryków był wczoraj widownią zaiste oryginalnych wypadków, które rozegrały się pod hasłem — wylapywania socjalistów

Tzw. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zorganizował wiec przedwyborczy. Na wiecu tym zjawili się jednak goście niepożądani — członkowie miejscowej PPS, którzy zaczęli „robić” opozycję. Zgromadzenym sę to oczywiście niepodobało. Wobec wysoce nikłej liczby opozycjonistów zostali oni wyrzuceni za drzwi, a gdy

nie przestali dalej „oponować” zżewnat, reprezentantów strykowski. B. B. itd. opanowała pasja. Sala obrad nagle opustoszała zaś wszyscy uczestnicy wiecu pucili się w pogoń za umykającymi hyżo po ulicach miasta „opozycjonistami”. Ten szczególny spektakl trwał przez dobrą godzinę, przyczem kilkadziesiąt stateczniej szmniej zwawym w nogach bohaterom z pod „Czerwonego Sztandaru” domarogli Bebejowie wypisali na grzbietach argumentacje. (u)

Baczność bezrobotni pracownicy umysłowi.

DO DNIA 15 B. M. MUSICIE PRZEDSTAWIĆ ZAŚWIADCZENIA GOSPODARZY DOMÓW O SWYM STANIE MATERJALNYM.

Kierownictwo oddziału dla bezrobotnych pracowników umysłowych podaje do wiadomości wszystkich pobierających zasiłki doraźne, że do dnia 15 b. m. włącznie winni przedstawić zaświadczenia gospodarzy

domów w których zamieszkują o ich stanie rodzinnym i materjalnym. Ci wszyscy którzy do dnia 15 b. m. zaświadczeń tych nie przedstawia utracą bezwzględnie prawo do pobierania zasiłków (p)

Konkurencja dla samochodów.

W dniu wczorajszym miały miejsce aż trzy wypadki wypadnięcia pasażerów z tramwajów, których powodem był nadmierny tłok i ślizgość stopni. Tak więc przed domem nr. 115 przy ul. Piotrkowskiej z pędzącego tramwaju wypadł 53-letni Adam Ruszkiewicz, mieszkaniec wsi Stoszew. Ruszkiewicz uległ złamaniu lewego obojczyka i wstrząsowi mózgowemu. Lekarz stwierdziwszy bardzo ciężki stan nieszczęśliwego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala św. Józefa. (p)

Z tramwaju linii nr. 17 przy zbiegu ul. 6-go Sierpnia i Kościuszki wypadł porwany przez jakiegoś pasażera 20-letni Hen

ryk Iwański zam. przy ul. Piwnej 25, ulegając wstrząsowi mózgowemu oraz ogólnym ciężkim potłuczeniom. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go do szpitala św. Józefa. (p)

Najtragiczniejszy wypadek miał miejsce przed domem nr. 89 przy ul. Rzgowskiej 3-letnia Matylda Roga zam. przy ul. Rzgowskiej 84, stojąc na skraju przepelnionego peronu straciła w pewnej chwili równowagę i wypadła na bruk tak nieszczęśliwie, że koło dodatkowego wagonu przejechały jej nogi. Tramwaj zatrzymano i nieszczęśliwą staruszkę wydobyto z pod kół z połamaniami nogami. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł nieszczęśliwą staruszkę w stanio beznadziejnym do szpitala św. Józefa. (p)

Dlaczego najwyżsi dostojnicy państwowi przybyli na uroczystość.

Budapeszt w lutym.

Prymas Serebi wyczuł dobrze sens tej

Tę maskowaną walkę rządu węgierskiego przeciw Serediemu śledzi nie tylko węgierska opinia publiczna, ale także zagranica, zwłaszcza państwa ościennie. Nie chodzi tu tylko o gwałtowną walkę osobistą

jest to walka rządu węg
turji papieskiej, która nie
czeń węgierskich ani w kw
arcybiskupa ostrzyhomski
stjach państwowo-prawny
o nowem rozgraniczeniu
kosłowskich diecezji r
us vivendi, podpisanego
nem i republiką Czesko
bolesną klęskę, którą r
dwóch słowach: uznanie

niego przeciw
względnie ży-
tji mianowania
i, and w kwe-
stjach Węgry
rskich i oze-
rodstwie mo-
ędzy Watyka-
nską, poniosły
na określenie
anomu".

Bela Talafi

Data stempla pocztowego.

Do Dyrekcji

wszystkich kinoteatrów

na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku ze zbliżającymi się wyborami, Związek Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych współpracuje obecnie ściśle z czynnikami rządowymi. Związek nasz otrzymał obowiązujące zapewnienie, że do dnia 15 lutego r. b. powołany zostanie do życia „Urząd Filmowy”, oraz przeprowadzona zostanie w drodze ustawy, zniżka podatków widowiskowych, obowiązująca w całej Polsce.

Odbyty dnia 26 b. m. Zjazd Właścicieli Kinoteatrów całej Polski uchwalił jednogłośnie wyświetlać przy normalnych programach specjalnie sporządzone krótkie dodatki (100-150 metr.) propagandowe.

Wobec powyższego, Zarząd Związku Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych prosi WPanów, w interesie całej branży kine-

matograficznej, a bezwzględnie do otrzymywanych z cyfj, a w pierwszym rzędzie demonstrowanie filmów, które będą WPanom w najblizszym czasie za pośrednictwem biur czesne.

Koniecznem jest również WPanów do podania monstrowania powyższemu programie bieżącym norw. wyższe muszą być w ścisłości (który każdorazowo na załączonym do filmu me. canie, odpowiedzialnie, podającego filmu wynajmu. gramem.

Jednocześnie Zarząd Zrzeszeń Teatrów Świątecznych o zwrócenie się do miejscowego „Bezpartyjnego Związku Współpracy z Rządem” na uchwałę Zjazdu teatrów z dnia 26 b. m., ich sal de dysozycji „B” przedwyborcze.

Z powa
Zarząd Związku
Teatrów

WLASCI

dne stosowanie
 wiązku instruk-
 o bezwzględne
 propagandowych,
 bliższych dniach,
 najmu dostar.

niez stosowanie terminów de- filmów (przy, nym). Filmy p- oznaczonym ter- podany będzie memorandum) zwrn adresem wysyła- z z całym pro-

Wiązku Polski
h prosi W
rzewodniczącą
Bloku Wybo
n" i w powo
Właścicieli K
o oddanie sw
oku" na wie

h Zrzeszeń ych

P. N. KRASNOW.

871

Tanni.

Iwan Pawłowicz z radością patrzył, jak urwin chłopak powoli ustępował z jej charakteru, a stawała przed nim czarująca dziewczyna.

Pewnego razu przed samem Bożem Na
rodzeniem, fudutun miasta Suiduna, stary sie
demdziesięcioletni mandaryn, spiesznie wez-
wał Iwana Pawłowicza w ważnej sprawie.
Spieszość była względna. List szedł dwa
dni do pułkowego sztabu, dziesięć dni czeka-
ło w kancelarji na okazję i z Dżerkentu do
Koldiatu list szedł jeszcze dwa dni. Minęły
dwa tygodnie od czasu, gdy stary mandaryn
prosił Iwana Pawłowicza o jaknajprędzsz
przybycie do niego w celu „porozmawiania”

Gdy na koniec wraz z Tanni dobrnęł
do Saldanu, nie poznali tej cichej, chińskiej

twierdzy. Można było myśleć, że cińczycy obchodzą nowy rok.

Tu i tam pękały petardy, ludzie gromadzili się na ulicach i w tłumie było wielu chińczyków z obciętymi warkoczami. Często nawet widać było młodych ludzi krótko ostrzyżonych, ubranych w wojskowe kurtki i szarawary koloru baki, w buty żółtej skóry i czapki japońskiego kształtu — byli to uczniowie wojskowej szkoły. W mieście, zamiast żółtych flag z czarnymi smokami, powiewały duże pięciobarwne sztandary i czerwone chorągwie.

Iwan Pawłowicz spotkał znajomego
chińczyka i zapytał go, co się stało.

W Chinach rewolucja — odrzekł — w Pekinie aresztowano cesarza i cesarzową.

Będzie prezydent, będzie republika —
nowe Chiny.

— Kto? powiadają, że Juan-szika!, —

z niezadowolaniem od

On to i podbur
Jan-tse-lin, w Pekinie
ustroili. I warkocze
bez warkocza coś zna

— Ty do kogo

— Nie, do tute

— Napróžno je

niezem. Tfu, a żal sta-
szanowany. Prawdziwie
się go bał. Co chciał

Przed jamynie
tej czarnej branie
mistycznych ni to st
dawnemu stal szyle
w granatowej kur
up trzonymi kregam
na ramieniu. Szylw
cem o pomarszczono
dłymi oczami. Głow
czaszki,

chińczyk.

Wszystkich. Tut
Widzisz jak to s
i, a czyż chłocy

sz? Do Kuldsyr
fudutuna.

On teras je
Dobry byl stary
ernator. Ul lu
bil.

pusto. Pray do
nnemi sigurn
ni to lwów, p
żołnierz-wetera
iałymi czarno
żkim karabinen
ozębnyim stan
i głęboko wpa
podobną była do

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Echa średniowiecza.

Proces o zamordowanie czarownicy.

Sądy węgierskie zajmują się obecnie sensacyjną sprawą t. zw. „Procesem czarownicy z Bekescsaba”. W roku 1923 zachorował ciężko wieśniak Takan. Były to skutki nerwowej choroby nabytej na froncie podczas wojny światowej. Skarżył się on swojej żonie, że go czarownica męczy, bije i po niewiera i pokazywał jej rany na ciele. Żona przejęta tem, chciała mu pomóc. W tym celu zawołała swego brata, któremu chory to samo powiedział i uzupełnił je jeszcze, że czarownica mu oświadczyła, że tego samego dnia wieczorem przyjdzie go zamordować. Prosił więc szwagra o ratunek i opowiedział mu jeszcze, że o godz. 10-tej czarownica przyjdzie zastuka w okno a potem wejść przez drzwi i zamorduje go. Szwagier wspierając z nieszczęśliwym, przywołał sobie do pomocy trzech tegich parobków, i wieczorem wszyscy czterej zasiedli na czatach.

Rzeczywiście o godz. 10-tej ktoś zapukał i do izby weszła mała, zgarbiona staruszka. Czterech przyczajonych parobczaków rzuciło się na nią, a ponieważ na ich pytania nie odpowiadała, zaczęli ją bić siekierami. Kiedy staruszka straciła przytomność, wyrzucili ją na drogę, gdzie ją prze-

chodnie znaleźli i zawieźli do szpitala. Końcina na drugi dzień umarła. Poznano w niej głuchoniemą mieszkankę domu ubogich. Po usunięciu czarownicy zaczęło się zdrowie gospodarza poprawiać i po kilku dniach wyzdrowiał zupełnie. Obrońcy jego zostali aresztowani za morderstwo. Sąd w pierwszej instancji skazał ich za ciężkie obrażenia na ciele na 3 miesięczne więzienie.

Sprawa poszła jednak do drugiej instancji, która ich uwolniła z tem uzasadnieniem, że nie stali pod wpływem zabobonu. Sprawa do stała się ostatecznie przed sąd najwyższy, który w najbliższym czasie będzie tę sprawę rozpatrywać. Opinia publiczna z wielkiem zainteresowaniem oczekuje wyroku tej najwyższej instancji.

Popłoch w stolicy cennych kamieni.

WIELKIE POKŁADY RUBINÓW SWIEŻO ODKRYTE.

W ostatnich tygodniach natrafiono na wyspie Ceylon na olbrzymie pokłady rubinów.

Ilość znalezionych kamieni jest tak wielka, iż spodziewają się zniżki ceny na te szlachetne kamienie. Od niepamiętnych czasów Ceylon dostarczał najpiękniejszych rubinów, szmaragdów, topazów, ametystów i pereł, a władca tej wyspy posiadał takie niezmiernie bogactwa, iż słynny satrapa Azji chan Kuhlai, planował w XIII stuleciu wielką wyprawę na Ceylon, aby zdobyć te

fantastyczne skarby.

W Colombos, stolicy Ceylonu, odbywają się jedne z największych na świecie targów na drogic kamienie.

Ale nigdzie właśnie jak tam nie znajdują się więcej oszustów i fałszerzy, którzy sprzedają bezwartościowe szkiełka za prawdziwe kamienie.

Z całą pewnością można twierdzić, iż na 100 klejnotów, wystawionych na sprzedaż, 90 jest fałszywych.

Kupiec drogich kamieni w Columbo trzyma w pancernych kasach fantastyczne swe bogactwa i nie pokazuje ich byle komu, nauczony doświadczeniem, iż nie jest bezpiecznie chwalić się skarbami. Zanim otworzy kasę, musi nabrać przekonania, że ma do czynienia z poważnym klientem, który w uczciwych zamiarach zjawił się w jego sklepie.

Wśród ceylońskich kupców zapanował popłoch. Z powodu odnalezienia nowych pokładów zmniejszyła się znacznie wartość posiadanych zapasów drogich kamieni.

Straszny sobowtór.

BANDYTA PODOBNY JAK KROPLA W ODY DO UCZCIWEGO OBYWATELA.

Ernest Watson, szanowny obywatel Londynu ma swego sobowtóra, który o brzydził mu życie i stał się powodem wielu jego nieszczęść.

Sobowtór Watsona nazywa się John Brown i jest zawodowym bandytą, włamywaczem, fałszerzem czeków i oszustem.

Przed dwoma laty szedł mr. Watson spokojnie przez ulicę. Nagle zjawiło się dwu detektywów i aresztowali go pod zarzutem włamania się do banku.

Trzy dni udowadniał aresztowany swą niewinność i z wielką biedą wydobył się na wolność.

Od tej chwili zapisywał mr. Watson gdzie i w jaki sposób spędzał każdy dzień, aby na żądanie władz udowodnić swe alibi.

Ale i ten system go zawodził.

Dwa razy zatrzymano go w więzieniu po kilka dni, zanim wyjaśniła się sprawa. Dlatego też rozdawał mr. Watson swe bilety wizytowe, na których wypisywał spędzone z przyjaciółmi godziny, aby w razie potrzeby mogli zaświadczyć, że w tym właśnie czasie nie rozbijał, nie kradł i nie popełniał oszustw. Lecz i ta przezorność nie uchroniła go od przykrości.

Przed kilku dniami przyprowadzono znów mr. Watsona do urzędu, a sędzia śledczy zadał mu pytanie:

— Jak się pan nazywa?

— Watson.

— Proszę pokazać dokumenty!

Uwięziony wydobył cały szereg legitymacyj, zaświadczeń, świadectw, listów i notatnik z planem spędzonych dni.

Było to wszystko mało. Tuż obok obwinionego stał jego sobowtór, który twierdził, iż nazywa się także Watson i na do-

wód pokazał nie tylko legitymację i zaświadczenia, ale nawet metrykę chrztu.

Ofiara swego sobowtóra powędrowała więc do więzienia i znów upłynęło kilka dni zanim ustalono, iż Watson jest Watsonem.

Tym razem dłuższy już czas będzie miała spokój nieszczęśliwa ofiara losu, albowiem sobowtóra jego osadzono w więzieniu.

Kto igra z ogieniem.

NIWESOLY KONIEC ZARTÓW ZE ŚMIERCIA.

Wśród samobójców, kończących z życiem skutkiem przesyty lub też jakiego tragicznego przejścia, bywają także komedjanci, którzy inscenizują samobójstwo dla reklamy. Czasami jednak igraszka taka smutnie się dla nich kończy.

Przed blisko 20 laty paryska aktorka, znana w szczególności na placach wyścigowych, popełniła takie symulacyjne samobójstwo. Obstawiała swe łóżko świecami i rozsyłała po pokoju kwiaty za cenę paru tysięcy franków. Położyła się potem na łóżku w sukni naszywanej perłami, na głowę włożyła wspaniałą djademę, a w rękę trzymała tomik Nietzschego. Nie zapomniała także o dokładnem uszminekowaniu twarzy. Wśród takiej dekoracji znaleźli ją przwajaciele służba, komisarz policji i dziennikarze.

Wprawdzie nie umieszczono wtedy w pismach tego rodzaju fotografii, ale reporta-

rzy opisali wszystko dokładnie.

Kiedy aktorka wyzdrowiała po owym „samobójstwie”, ponawiała odtąd takie widowiska i cały Paryż defilował przed jej „łożem śmierci”.

W parę miesięcy później umarła nagle skutkiem udaru sercowego. Śmierć i ogień nie lubią by z niemi igrzać. Ale prawdziwa śmierć nie spotkała samobójczyni symulantki wśród tak wyszukanej pozy. Zamiast perłami sztytej sukni miała wtedy na sobie zwykłą codzienną suknię, a w rękę imbryk. Pała trupem wśród nieładu swej sypialni, nie zdążywszy przeprowadzić odpowiedniej sceny.

—o—

Stereotyper

potrzebny natychmiast.

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju”
Al. Kościuszki 41 od godz. 8

Ręka w rękę.

Socjaliści są zgodni z sanacją, gdy idzie o walkę z kościołem.

Chciliby sądzić z pozorów, to między sanacją a socjalistami toczy się silna walka. Ciągłe przecie przymawiają sobie od demokracji i licytują w szczeroci radykalizmu „Głos Prawdy” z „Robotnikiem”, ciągle prowadzą dysputy między pp. Stępczyńskim a Niedziałkowskim.

W jednym atoli oba obozy są najzupełniej z sobą zgodne: jeśli chodzi o stosunek do Kościoła i katolicyzmu, nie może „Robotnik” znaleźć lepszych argumentów nad cytaty z artykułów wstępnych głównego organu sanacyjnego, półurzędowej „Epoiki”.

Coprawda, artykułów z przed dwóch jeszcze miesięcy. Obecnie bowiem, gdy się wystawilo hasło „Bezpartyjnego Bloku” i uśiluje ściągnąć na listy jedynki jaknajwięcej głosów z pośród umiarkowanej i szczerze katolickiej części społeczeństwa, gdy się w województwach zachodnich wręcz nawet wywiesza etykietę „unji katolickiej”, takie zdradzanie się z prawdziwymi intencjami byłoby niepolityczne. Czasem wyrwie się „Głosowi Prawdy” jakiś szczerzy okrzyk, zdradzający hamowaną nienawiść do Kościoła, ale to tylko przypadkiem. Naogół oddało na pierwsze miejsce głosom prześląknietym „bezpartyjnością”, nie pragnąc niczego innego jak tylko, aby Państwo miało spokój a Rząd wygodę. Kościół i religja. Ależ owszem. Rząd popiera przecież interesy religji i Kościoła, a „B.B.” popiera przeciw Rząd. Wszystko w porządku.

Dlatego warto zwrócić uwagę na gwałtowny artykuł przeciw duchowieństwu katolickiemu jaki onegdaj ogłosił w „Robotniku” znany ze swej antyreligijnej zacieklności b. poseł Czapiński. Potrąca on jeszcze raz o alarmujący zarzut, jakoby Kościół Katolicki żądał od Państwa odszkodowania 5-ciu miliardów za zabrane dobra duchowne (co swe go czasu obszernie i rzeczowo zostało odparte na łamach wszystkich pism katolickich) nadto zaś podnosi wielkie larum, iż istnieje w sferach kościelnych „projekt podniesienia podatków o 55 proc. na rzecz kleru”. Na poparcie zaś swego larum przytacza co o tem pisała 8-go grudnia r. z. „Epoka”, która z tego powodu ubolewa nad ruiną grozącą państwu i „walkami religijnymi”. Jakże rzekomo miałyby się rozpętać.

Tak wygląda prawdziwy stosunek sanacji do spraw religji i Kościoła. W ówczesnej serii artykułów swoich przeciw duchowieństwu katolickiemu „Epoka” podawała rzekome szczegóły pertraktacji toczących się między Rządem Polskim a delegowaną przez Stolicę Apostolską komisją z trzech biskupów polskich co do przewidzianego konkordatem uregulowania sprawy zabranych dóbr kościelnych. Rokowania były ściśle poufne i, jak się później okazało z komunikatu Katolickiej Agencji Prasowej, nie biskupi byli tą stroną, która złamała sekret. Półurzędowy dziennik był zatem w tym wyjątku wyraźnie inspirowany. Zresztą jest to ogólnie wiadomą, że i w łonie samej sanacji i wśród urzędników Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. P. nie brak lu-

dzi, którzyby zamiast realizacji konkordatu z Rzymem woleli rozdział Kościoła od Państwa.

W przyszłym Sejmie będą rozstrzygane zagadnienia najistotniejsze dla naszego życia narodowego i religijnego, sprawy chrześcijańskiego charakteru rodziny, szkoły i Państwa i troska o te najwyższe interesy moralne podktykowała Biskupom ich list pasterski, w którym wzywali katolików do głosowania w sposób zgodny z obroną religji. O tem więc, skąd grożą religji niebezpieczeństwa, powinien pamiętać każdy wyborca.

Treść istotna alarmu, podniesionego przez „Robotnika” redukuje się do tego iż stosownie do konkordatu winny być opracowane postanowienia regulujące, jak zbierać składki na budowę i remont kościołów.

Dziś bowiem stosunki są pod tym dem fatalne. Rząd nie pomaga w składki dobrowolne napływają z trud-

Niebezpieczeństwem „walk religijnych” jest, jeśli mieszkańcy danej parafji być obłożeni podatkiem na budowę kościoła katolickiego... „Epoka”, która redagowana jest przez żydów, masonów i inowierców, chodzi o to, aby przypadkiem wiarę katolicką lub kalwin nie płacił na budowę kościoła, ale aby te ciężary pokrywały wyłącznie niezamożna ludność chrześcijańska! P. Czapińskiemu zaś milej, jeśli niekto do szynku pójdzie niż do kościoła.

Taki jest ich stosunek do potrzebnych społeczeństwa. Pod tym względem obie listy — i „dwójka” i „jedyńska” — idą z sobą w najzupełniej zgodzie.

M. N.

„Pogrom” polskich partji narodowych

ZDANIEM ŻYDOWSKICH PISM URZĄDZA RZĄD. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Nojeh Prilucki zaczął wydawać tygodnik żargonowy „Wal-Glok” (Dzwon wyborczy), w którym jakiś litwak Frumkin podkreśla z zachwytem, że rząd obecny „usuwa urzędników endeckich”, i stwierdza „poprawienie żydowskiego stanu gospodarczego pod rządem sanacji”.

Tylko „żydowski” stan gospodarczy!

A dalej pisze:

„Fakt, że rząd sanacji zwalcza narodowców i urządza pogromy (w oryginale: „pogromirt”) wymierzone przeciw polskim partjom reakcyjnym — musi wywołać sympatję mas żydowskich do obecnych władz państwa”.

„Tu schodzą się całkowicie interesy żydowskie z dążeniami sanacji”.

„Nieszczęściem dla żydów byłoby wy-

granie bitwy wyborczej przez polską „Epoikę” (czytaj: narodowców).

Zarazem jednak Nojeh Prilucki „Unzer Ekspres” (18) popierając sanację, zapewnia, że jako „żyd narodowy” nie rzeknie się ani kropki ze swego dotychczasowego programu”.

Innymi słowy: sanacja ma popierać akcję i nacjonalizm — u żydów, natomiast — u Polaków.

Bundowska „Folkscajtung” (Nr. 1) powiada, że prezesa gminy żydowskiej w Białymstoku zawezwano do „pewnego głosu”, gdzie na niego oczekiwali między innymi „dwaj wojskowi i dama”. „Pan jest zezsem, to uderz w stół i rozkazuj” — żydzi głosowali, jak on chce).

Ile kosztuje prohibicja w St. Zjedn.

60 MILJONÓW DOLARÓW GRZYWNY I 22.500 LAT KAR WIĘZIENIA ORZĘDZONYCH PRZEZ SĄDY AMERYKANSKIE ZA PRZESTĘPSTWA PROHIBICYJNE.

W roku 1920 weszła w Ameryce w życie ustawa dotycząca zakazu sprzedaży i używania alkoholu. Od tego czasu wolno używać alkoholu wyłącznie do celów lekarskich. — W Ameryce miał ruch abstynencki zawsze wielu zwolenników i wogóle używanie tam alkoholu stosunkowo mało. Natura ludzka jest jednakowoż tak przewrotna, że człowiek zawsze z przyjemnością robi to czego robić nie powinien, czego mu robić nie wolno.

Od czasu wprowadzenia w Ameryce prohibicji, picie należy do dobrego tonu. Picie jest obecnie związane z niebezpieczeństwem, trzeba więc mieć odwagę aby pić — picie stało się w ten sposób pewnego rodzaju bohaterstwem — zaletą.

Urzędy jednak nie są zbyt przekonane o wartości moralnej tej „zalety” i starają się ją zwalczać na każdym kroku. W tym celu stworzyły nawet specjalną policję

Każdy, kto zostanie przychwycony w podchmielonym nie uniknie kary. — W ciągu ubiegłych siedmiu lat były sądy prowadzone procesami prohibicyjnymi, w ciągu tego czasu nałożyły 60 milionów dolarów kar pieniężnych i 22.500 lat więzienia za przestępstwa alkoholyczne. Jeżeli sobie uświadomimy wysokość tych kar, to musimy znać, że Amerykanie są ludźmi odważnymi skoro dla przyjemności napięcia się tytułami kazanych trunków narażają się nie tylko na kary pieniężne, ale i na więzienie.

Walka państwa z alkoholizmem bardzo trudna i kosztuje olbrzymie pieniądze. Jak już powiedziano, państwo musi mieć specjalną policję, musi paraliżować akcję niezłocznej armji przemysłowców, musi być także powiększyć aparat sądowy, ponieważ dotychczasowe sądy nie były absolutnie poddać nawałowi zwiastującej prohibicji pracy.

z Kraju.

Polska w światowej gospodarce węglowej.

światowe znaczenie węgla polskiego — Węgiel śląski na rynkach egzotycznych — Obok angielskiego i niemieckiego węgiel polski najważniejszym czynnikiem w europejskiej gospodarce węglowej.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Katowice 4 stycznia. Dział gospodarczy niemieckiej Ztg., która do czasu przejęcia Śląska przez Polskę była organem Związku Gór. i Hutniczego a i cze uważana jest przez Niemców organ gospodarczy, ukazał się świeżo napisany artykuł o znaczeniu w światowej gospodarce węglowej. Artykuł (p. N. Nobis z Katowic), zwołuje się w przekonujących słowach do ekspansji Polski na międzynarodowym rynku węglowym, podaje tu kilka w streszczeniu. Zytoczywszy cyfry produkcyjne i w: głównych krajach węglowych między którymi Polska zajmuje szóstą piątą miejsce, zaś w świecie, pisze m. in.

główne kraje eksportowe Polski możemy podzielić według obecnej konstelacji na trzy grupy, a) kraje środkowoeuropejskie i bałkańskie; b) Skandynawję i egzotyczne. W środkowoeuropejskich krajach zbytu polskiego są to austriackie kraje, tj. Austria, Węgry i Czechosłowacja, jakoteż Niemcy, dokąd eksport uległ wojny celnej i w końcu Wolne Handlu. Są to naturalne rynki zbytu polskiego, a najważniejszym z Niemcy ze względu na swe bliskie położenie z polskiem zagłębem węglowym i doskonałą sieć kolejową, łączącą zagłęb z Niemcami, co pozwala na szybki transport węgla. Niemcy w 1923 r. 8 000 000 tonn a w 1925 5 750 000 tonn węgla polskiego, i jeżeliby wybuch wojny celnej przeszedł węgiel polsko-śląski do Niemcy, to 500 000 tonn. Z powodu woj-

ny celnej eksport ten ustał i polski przemysł węglowy musiał szukać innych rynków zbytu, co mu się też w większej części udało.

Dalszymi naturalnymi rynkami zbytu są Austria i Czechosłowacja, z tych jednak Austria ma dla eksportu polskiego największe znaczenie jako kraj, który pochłania jedną czwartą całego eksportu polskiego i jest — co stanowi bardzo ważną pozycję — przede wszystkim stałym odbiorcą. Także Węgry należą do stałych odbiorców węgla polskiego. Wprawdzie usiłują Węgry eksploatować własne pokłady węgla, te są jednak nie wystarczające, gdyż w Węgrzech znajduje się tylko węgiel brunatny, który nigdy nie zdoła zastąpić węgla kamiennego. Eksport do Czechosłowacji jest ograniczony wskutek zarządzeń rządu czechosłowackiego i nie przekracza 60 000 tonn miesięcznie.

W przeciwieństwie do naturalnych krajów zbytu, pod względem geograficznym tak korzystnie położonych, znajdujemy się t. zw. kraje „egzotyczne” jak Balkany, państwa bałtyckie i Skandynawja, a także Włochy, Szwajcaria, Holandia, Francja, Algier, Palestyna i t. d., dokąd bardzo stale, bądź też sporadycznie, węgiel polski dochodzi.

Charakterystyczną cechą owych „egzotycznych” rynków zbytu jest to, że wa-

runki zbytu są na nich regulowane pod wpływem wolnej konkurencji wszystkich z wszystkimi i nieraz eksport do tych krajów nie rentuje się z powodu zbyt wielkiej odległości i połączonych z tem zbyt wysokich kosztów transportowych. Mimo to posiadają te rynki bardzo wielkie znaczenie, gdyż od ilości węgla, wywożonego do tych krajów, zależy wysokość produkcji w danym kraju i liczba w przemyśle jego zatrudnionych robotników. Gdybyśmy zatem byli w stanie eksportować do krajów egzotycznych więcej węgla, moglibyśmy zatrudniać więcej robotników i nawet całkiem uniknąć bezrobocia.

O rynki zbytu w krajach egzotycznych poczęliśmy się starać z chwilą wybuchu wojny celnej z Niemcami, i przynajmniej trzeba, że mieliśmy pod tym względem znaczne powodzenie. Węgiel polski dowiódł tem samem siły swej ekspansji. Promień zbytu węgla polskiego obejmuje już wielką część kontynentu europejskiego i dzięki temu Polska odgrywa pod względem zaopatrzenia Europy w węgiel obok Anglii i Niemiec rolę pierwszorzędną, stanowiąc równocześnie jeden z najważniejszych czynników w europejskiej polityce węglowej.

(Aleksy Pajek)

Za obrazę uczuć ludności polskiej

SKAZANIE REDAKTORA „POSENER TAGEBLATTU” NA WIEZIENIE.

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi „Posener Tageblattu” Styrcze i publicyście tego pisma dr. Berensowi. b. redaktorowi łódzkiej „Freie Presse”.

W roku ubiegłym pismo to z okazji konstytucji 3-go maja zamieściło artykuł

o pióra dr. Berensa, z powodu czego prokuratura wytoczyła mu sprawę. W pierwszej instancji oskarżonych zwolnił sąd od winy i kary. Sąd apelacyjny skazał obu oskarżonych na 3 tygodnie więzienia, podkreślając w motywach wyroku, że artykuł dr. Berensa obraził uczucia ludności polskiej.

BOLT.

22)

Agafista z Perth.

drodze do urzędu telegraficznego, Ashton swego nowego przyjaciela. w gościnę do matki. Ucieszył się Smith przyjęciu jego zaproszenie. Gdy już wieczorem i Ashton otworzył drzwi, zastała stała chwilę zdziwiona. Zamiast kobiety przywiozł Smith. Drzwi do kuchni były otwarte i stamtąd zapach pieczenia. Świeże kwiaty stały w wazonach i doniczki, łajac ich radośnie.

„Czyżby zamiast kobiety przyszedł mężczyzna?”

Przedstawiam ci oto pana Smitha. Atkol! Jest to przyjaciel, bardzo do- jacieli!

matka wzięła syna w ramiona i zabrała go do siebie, lzy zabłysły w jej

oczach i nie pytała o nic, o nic! Było jej wszystko jedno i z płaczem wyrwało się z jej ust:

— Dobry przyjaciel?... bardzo dobry przyjaciel?... O mój chłopcze, mój drogi, duży chłopczel!

W ciągu tych dwóch dni Sim i Joe ogromnie się zaprzyjaźnili. Sim jako nowo- żeniec miał osiem dni urlopu. Pomimo, że żony nie dostał, pozostawiono mu ten ur- lop na pociechę i dla odpoczynku po tych wzruszeniach. Zaraz pierwszego wieczora, gdy siedzieli we trójkę przy kolacji opowie- dzał matce aż do najdrobniejszych szcze- gółów o wszystkim, co mu się przytrafiło. Ze współczuciem słuchała jego opowiada- nia. Ona zrozumiała, co znaczy kobieta w Australji Zachodniej. Czuła objęcia syna, gdy opowiadał o swym zemdleńcu w szynku. Spojrzała z wdzięcznością na siedzącego przy niej Anglika, zjadającego z wielkim apetytem pieczeń przez nią przyrządzoną.

Rada była, że syn teraz właśnie nie jest sam. Joe rozweselał go opowiadaniem o swych przygodach w podróży i o kobiec- tach w Londynie. Z łatwością mógłby dla Sima znaleźć stosowną żonę w Anglii i przywieźć mu ją, gdy znowu tutaj przyje- dzie. A chce wkrótce tu wrócić na pewno.

Te trzy dni szybko zeszły. Joe godzi- nami całymi leżał na kanapie, zjadając i po- pijając domowe przysmaki i pozwalając, a- by mu dogadzała matka Ashton. Pani As- ton zaś doskonale to umiała. Przez te kró- kie trzy dni, potrafiła otoczyć przyjaciela swego syna serdeczną troskliwością, którą będzie długo pamiętać. A Joe rozkoszował się w tej atmosferze ciszy, spokoju, pachną- cej kawy i pieczywa. Fajka jego, napełniona słodkim miodowym tytoniem „Virginia”, wciąż była w użyciu. Na drugi dzień po- śniadaniu, Joe, ziewając, wyciągnął się na kanapie podłożony na podłogę, pod głowę

Karambol dorożki z tramwajem

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Moniuszki wydarzył się wypadek, który tylko dzięki zimnej krwi motorniczego nie przybrał groźniejszych rozmiarów. Mianowicie z ulicy Moniuszki wyjeżdżała dorożka nr. 18340, która wpadła na przejeżdżający ul. Piotrkowską wóz tramwajowy. Motorniczy, w ostatniej jednak chwili, puszczając elektryczne hamulce, wóz zatrzymał. Dorożka jednak została przy zderzeniu poważnie uszkodzona. (abc)

Małżeństwo przejechane przez samochód

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Czerwonej wydarzył się tragiczny wypadek. Pod przejeżdżający samochód, którego numeru nie udało się ustalić, do stali się wracający z pracy w fabryce małżeństwo Sztanderowie, 58-letni Paweł i 53-letnia Marianna. Oboje doznali ciężkich obrażeń ciała. Zawezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz po podzieleniu ofiarom pierwszorzecznych pomocy przewiózł je do domu. (p)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

ZJAZD GAZOWNIKÓW.

Na X. Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich, który odbędzie się w Katowicach w maju r. b. należy zgłaszać raporty i odczyty najpóźniej do 15 kwietnia r. b. w Zarządzie Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich, Kredytowa 3 w Warszawie.

ZABAWY I WIDOWISKA.

ZABAWA RESTAURATORÓW.

Dorocznym zwyczajem Zarząd Stow. Właśc. Restauracji m. Łodzi i Wojew. Łódzkiego urządza w dniu 15 lutego r. b. o godz. 10 wiecz. w dolnej Sali „Teatralnej” przy ul. Przyd. Narutowicza Nr. 20 Zabawę Karnawałową dla swych członków i zaproszonych gości. W pięknie udekorowanej kwiatami sali „Teatralnej” przy udziale występów specjalnie zaproszonych artystów i różnych miłych — niespodziankach, jak członkowie tak i zaproszeni goście w płaszcach tanów przy doborowej orkiestrze spędzą miłe i wesołe noc do białego rana. Wejście tylko za zaproszeniami. Kasa biletowa przy wejściu na salę.

ZMARTWIENIE PANNY JANKI.

Ze choć po każdym balu puchły jej kolanka. A męża nie ziołowała — skarżyła się Janka. Na to ciotka: „Kto dotrwa do końca, zwycięży! Na Reducie Prasy znajdziesz sobie męża!”

Teatr i sztuka.

JUBILEUSZ MIECZYSLAWA FRENKLA.

Jutrzejczy, uroczysty wieczór ku czci seniora artystów polskich, jubilata Mieczysława Frenkla stał się prawdziwym świętem naszej sceny. Już dawno na żadne przedstawienie nie było tak wielkiego, powszechnego zainteresowania, jak na jutrzejszą premierę „Grubych ryb” z Frenkiem w jego popularnej ulubionej kreacji Wistkowskiego. W odpowiedzi na masowe zapotrzebowanie

Bal Oficerów IV Korpusu.

LISTA PAŃ GOSPODYŃ

Doroczny Bal reprezentacyjny Oficerów IV Korpusu wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród najwytworniejszych sfer Łodzi. Bal odbędzie się w połączonych salach Grand-Hotelu w środę dnia 15 lutego r. b.

Obowiązki Gospodyń łaskawie przyjąć raczyły Panie:

Arctowa J., Barcińska H., Barcińska M., Bartoszkiewiczowa W., Belżycka S., Bennichowa C., Biedermanowa A., Biedermanowa P., Bilykowa A., Bilykowa K., Bronikowska J., Buschowa F., Chawłowska J., Chocieszyńska A., Czajewska T., Czapeczyńska T., Czerlunackiewiczowa T., Dąbkowska M., Delinowa, Dmochowska E., Dobrowolska St., Dunikowska Z., Eisenbraunowa C., Eisertowa K., Fichnawa B., Fijałkowska Cz., Foersterowa P., Frankowa C., Garlińska Wl., Geyerowa G., Geyerowa K., Grezellowa A., Gralewska J., Gotkiewiczowa L., Grohmanowa A., Grohmanowa H., Grohmanowa L., Gregowa K., Gronowska J., Groszkowska W., Heinzłowa J., Hoeslerowa M., Hoffrichterowa K., Holeczberowa J., Hoszardowa T., Horodyńska W., Idzikowska A., Izycka St., Jaszczoltowa Wl., Jasieńska B., Jezierska E., Jeżewska Wl., Jostowa M., Juszczańska St., Kaiserbrechtowa E., Kaiserbrechtowa R., Kaiserbrechtowa W., Kamiennobrodzka M., Karschowa T., Karśnicka F., Kindermanowa H., Knichowiecka B., Korycka, Kostanecka J., Klawowa W., Kostrzeńska J., Kowaznowa J., Krzyżanowska A., Lesiecka J., Leśniewska W., Legisowa A., Lewicka St., Lipińska A., Luckwaldowa, Lutomska W., Ładzina J., Łukomska St., Mackiewiczowa M., Maciejewska M., Małachowska St., Marszałkowa M., Masłowska T., Marxowa M., Mazurowa T., Messingowa S., Michalowska A., Millerowa S., Miłodrowska S., Nakoniecznikoffowa P., Nowotna A., Oberfeldowa R., Onyszkowska F., Osiecka J., Oziewiczowa St., Pachucka L., Parafińska T., Pawłowska St., Piszowa M., Peszłowa R., Polakowska W., Poznańska K., Probstowa F., Przedpełska S., Rappaportowa J., Ruegerowa H., Rieserowa A., Rogulska L., Rosiewiczowa J., Rosmanowa K., Rudzka E., Ryniewiczowa A., Rzeszowska A., Rżewska A., Saladin A., Scheiblerowa J., Schmidtowa S., Sidzińska Wl., Słoniowska M., Stankiewiczowa A., Stawiska Br., Strzezińska I., Stypułowska J., Szafranowa J., Szaniawska J., Talerowa L., Tasińska M., Tochtermanowa A., Towarnicka L., Trojanowska J., Ulrichsowa M., Wagnerowa E., Walicka W., Wattenowa I., Walewska S., Wielńska, Wilczyńska J., Więckowska St., Witkowska B., Wolczyńska J., Wyspiańska, Zajackowska, Zawislakowa J., Zielinowa P., Ziemiecka B., Zdzichowska M., Zychlińska St.

PRAWO I SĄD.

Tragiczny finał zabawy wiejskiej.

W OBRONIE OJCA ZABIE KOŁEGĘ.

W dniu 29 sierpnia r. z. we wsi Taurów w pow. Brzezińskim, z racji kupna przez niejakiego Klima domu w innej wsi, odbywał się w mieszkaniu tegoż poczęstunek. Obecni na poczęstunku August i Adolf Fersterowie w pewnej chwili wszczęli sprzeczkę ze wspomnianym Klimem, co widząc syn jego 34-letni Gustaw Klim, będąc już bardzo pijanym kilkakrotnie zwracał Fersterom uwagę, by ojcu dali spokój. Fersterowie, znani we wsi awanturnicy w pewnej chwili wyszli na korytarz. Za nimi też udał się i stary Klim. Tutaj w ciemności poczęli bić Klima, który wszczął alarm. Zdenerwowany do najwyższego stopnia Gustaw Klim

chwycił wiszące na gwoździu nożyce kra- wieckie i wpadłszy do sieni uderzył niemi Adolfa, który tralicy w serce momentalnie zmarł.

Zaareztowany Gustaw Klim do winy się przyznał, wyjaśniając, że w chwili tej krytycznej był bardzo pijany i nie przypomina sobie nic absolutnie. Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asystencji sędziów Jurkowskiego i Olbromskiego wymierzył mu karę trzech lat więzienia zast. dom poprawy. Oskarżony przyjął wyrok spokojnie. (abc)

na miejsca, Kasa Zamawiań sprzedaje jednocześnie bilety na dalsze powtórzenie widowiska jubileuszowego: w czwartek, piątek sobotę i niedzielę.

Dziś, wtorek, po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza kapitalna komedia-satyra K. Wroczyńskiego „Aby żyć”. Ceny niższe.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro ostatnie dwa powtórzenia — obydwie po cenach niższych — pięknego dramatu Stanisława Przybyszewskiego „Śnieg”. W czwartek raz jeszcze również po cenach niższych Tolstojowska „Sonata Kreutzerowska”.

„MOULIN ROUGE” w ŁODZI.

Dowiedujemy się, że światowej sławy kabaret „Moulin Rouge” w Paryżu przyjeżdża do Łodzi dn. 18 lutego r. b. z wspania-

łą rewją p. t. „Paris s'amuse”, w której wystąpią czołowe gwiazdy słynna Mistinguette i Josephine Baker.

Aby łodzianom stworzyć całkowite złudzenie, że są w Paryżu, „Moulin Rouge” przywozi z sobą wszystkie dekoracje i urządzi wewnątrz sali Filharmonii na wzór sali paryskiej.

TEATR LITERACKO-ART. „GONG”.

Dziś wielka premiera 11 programu p. t. „Kochanie, zdejm maskę” z udziałem gościnnie występujących: artystki teatrów paryskich Laris Alexja, znakomitego artysty teatrów polskich i zagranicznych prof. baletu L. Giniszeńskiego oraz pp. Jaskówny, Talarico, Runowieckiej, Bolcia Kamińskiego, Laskowskiego, Nowosielskiego, Sienińskiego i zespołu baletowego.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj o godz. 8.20 wieczorem po raz 19—ty ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem najpiękniejsza z operetek „Krysia Leśniczanka”.

Zycie sportowe

OBRADY POLSKIEGO KOLEGIUM SĘDZIOW W WARSZAWIE

Walne zgromadzenie polskiego Kolegium Sędziów, będącego władzą centralną 9—ciu kolegiów okręgowych wybrało władze następujące: prezes p. Mallow, wiceprezes p. Jerzy Grabowski, sekretarz p. Posner, członkowie p. Hanke (Łódź) i p. Rutkowski (Kraków).

Polskie Kolegium Sędziów liczy obecnie 250 członków rzeczywistych i 120 kandydatów.

PIERWSZY PRZECIWNIK POLSKI W PUHARZE DAVISA

Odbyte ostatnio w Paryżu losowanie rozgrywek o puchar Davisa dało Polsce w pierwszej kolejce tych nieoficjalnych mistrzostw tenisowych świata za przeciwniczkę — Danję.

LYŻWIARSTWO MISTRZOSTWA ŚWIATA

W Davos, w rozegranych łyżwiarstwach mistrzostw świata osiągnięto następujące wyniki: 500 mtr — Larsen 43:1 (rekord świata), Petersen 43:4, Thumberg 43:6; 5000 mtr. — Balangrud 8:28; 8; Tistrud 8:31, 8; Thumberg 8:32,6.

PRZEZ RADJO

PROGRAM NA WTOREK dn. 7 b. m.

Warszawa, 1111 m. Godz. 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnal z wieży Marjackiej, oraz nadprogram. 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—16.25 Przerwa. 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 17.05 Odczyt pt. „O sporcie samochodowym” wygłosi M. Krynicki (Dział: „Sport i wychowanie fizyczne”). 17.20—17.45 Odczyt pt. „Organizmy świecące” wygłosi dr. Piotr Słonimski (Dział: „Przyrodzoznawstwo”). — 17.45—18.55 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: J. Ozimiński; Tadeusz Ochlewski, Henryk Gołębiewski, Leopold Dworakowski (skrzypce), Kazimierz Butler i Gocławski (wiolonczela), oraz J. Wysocka (fortep.). Słowo wstępne wygłosi Leopold Binental. 1. A. Vivaldi: Koncert h-moll na 4 skrzypce: Allegro, Largo, Allegro. 2. J. Ph. Rameau: Concert en sextor d-moll Nr 5: La Forquerats. La Cupis. La Marais. (3 skrzypce, altówka, 2 wiolonczele). 3. G. Ph. Telemann: Koncert G-dur na 4 skrzypce: Largo. Allegro. Adagio. Viva ce. — 18.55—19.05 Przerwa. 19.05—19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15—19.35 Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Ławiński. — 19.35—20.00 Odczyt pt. „Z naszego wybrzeża” wygłosi prof. Józef Kordecki (Dział: „Krajoznawstwo”). 20.00—20.30 Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny, muzyki tanecznej w wykonaniu orkiestry dzieci pod dyr. Aleksandra Sielskiego. 1. O Coquelet: Polonez „Sobieskiego” 2. Reb — Colon: „Forever” — foxtrott. 3. W. Kelllo: „Tylko ty” — blues. 4. St. Moniuszko:

Zimowy rozkład jazdy.

Obowiązuje od 15 listopada 1927 r. do 16 maja 1928 r

DWORZEC ŁÓDŹ — KALISKA

Odchodzą:

do Warszawy 3.14, 6.41 7.14, 13.15, 13.47, i 19.13.

do dodatkowo do Warszawy o g. 17.50.

„Poznań 8.00, 12.04, 12.57, 21.58, 23.14
„Kraków 20.35.
„Poznań przez Kutno 9.05, i 23.58.
„Gdańsk 20.15.
„Kępna—Leszno 2.01.
„Ostrowa 18.35.
„Kozłówek 8.10.
„Lwów 15.25.
„Łowicz 19.38.
„Ciechocin 9.03.
„Płock 20.15.
„Lublin 15.25.
„Katowice 20.35.
„Kutno 14.00.

Przychodzą:

z Warszawy 1.46, 10.39, 11.56, 12.44 21.4 i 23.06.

„Poznań 6.33, 6.59, 13.32, 18.40, i 19.03
„Kraków 6.38.
„Gdańsk 8.43.
„Poznań przez Kutno 8.43. i 13.45.
„Kępna—Leszno 2.59.
„Ostrowa 8.53.
„Kozłówek 18.05.
„Lwów 10.40.
„Łowicz 7.43.
„Ciechocin 20.13.
chodzą dodatkowy z Warszawy 6.00.
„Płock 20.13.
„Lublin 10.40.
„Katowice 6.38.
„Kutno 22.05.

DWORZEC ŁÓDŹ FABRYCZNA

Odchodzą:

do Warszawy 1.40, 7.56, 11.50, 14.25, 15.20, 18.05, 18.55 i 20.10.

„Kraków i Lwów 15.20, 20.10, i 23.45.
„Kozłówek (połączenie z Tomaszowem) i Piotrkowem) 1.40, 7.00, 11.50, 14.25, 15.20, 20.10, i 23.45.
„Skarżyska 1.40, 15.20, i 19.10.
„Sosnowiec 1.40, 11.50, 14.25, 15.20, 20.10 i 23.45.
„Częstochowa 16.25.
„Tarnobrzeg 9.30.

Przychodzą:

z Warszawy 1.55, 4.40, 10.40, 14.40, 16.33, 22.15, i 22.45.

„Kraków i Lwów 4.40, 7.21, i 20.25.
„Kozłówek (połączenie z Tomaszowem i Piotrkowem) 1.55, 4.40, 7.21, 8.15, 10.40, 14.40, 20.25, i 22.15.
„Skarżyska 4.40, 10.40, i 13.25.
„Sosnowiec (połączenie z Krivnicą) 4.40, 7.21, 14.40 i 20.35.
„Częstochowa 9.35.
„Tarnobrzeg 19.55.

Rozwój warzywnictwa w Polsce.

METODA DOŚWIADCZEŃ OGRODNICZYCH

W porównaniu z metodyką doświadczeń polowych, metodyka doświadczeń ogrodniczych a zwłaszcza sadowniczych znajduje się w stadium początkowym.

To też przy wszelkich badaniach, wchodzących w zakres ogrodnictwa, wobec braku ustalonych zasad panuje kompletna rozbieżność, skutkiem czego porównanie otrzymanych przez rozmaitych badaczy wyników staje się zbyt utrudnione, albo zupełnie niemożliwe. Stan taki panuje nie tylko u nas, lecz nawet w takich krajach, jak np. Stany Zjednoczone A. P., które na prowadzenie doświadczeń ogrodniczych wydają rocznie miliony dolarów.

Pragnąc choć częściowo uporządkować tę sprawę, Ministerstwo Rolnictwa zwołało specjalne konferencje pracowników na polu doświadczeń ogrodniczych, które opracowały szereg programów dla doświadczeń metodycznych z główniejszymi warzywami, jednolite dla całej Polski standardy dla doświadczeń odmianowych, szczególnie szereg ramowych doświadczeń na wozowych i uprawowych, oraz wyznaczyły punkty, w których powyższe doświadczenia mają być wykonane.

Mazur z op. „Straszny dwór”. II. 5. Keller — Pola: Walca „Nad pięknym Renem myślę o tobie”. 6. L. Dazar: Tango — habanera. 7. L. Lewandowski: „Zawierucha” — oberek koncertowy. 8. L. Lewandowski: „Pan komendant” — marsz. 22.00—23.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty PAT. 22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Do pracy tej w r. b. mają przystąpić następujące zakłady: 1. Instytut Naukowy w Puławach; 2. Stacja Sadownicza w Morach; 3. Zakład Doświadczalny w Zemborzycach; 4. Ognisko Kultury Rolnej w Sielcu; 5. Ognisko Kultury Rolnej w Starym Brześciu; 6. Zakład Doświadczalny Ogrodniczy w Kisielnicy; 7. Szkoła Ogrodnicza w Frencowie; 8. Pole Doświadczalne w Zagrobelli; 9. Szkoła Ogrodnictwa w Janowcu; 10. Pole Doświadczalne w Pentkowie.

Na następnej konferencji, jaka ma się odbyć w Ministerstwie Rolnictwa, ma być omawiana sprawa metodyki doświadczeń sadowniczych ze specjalnym zwróceniem uwagi na konieczność prowadzenia prac nad pomiarami biometrycznymi.

Humor.

STWIERDZIŁ

„Papo” — zgłasza się uczeń, pokójówka mamusi pali twoje papierosy”.
„Skąd wiesz? Poczuleś zapach dymu?”
„Nie, posmakowałem”.

BIGAMISTA

„Zwolniono Pana z podejrzenia o dwużeństwo. Może Pan pójść do domu”,
„Do której?”.

DOBRY LEKARZ

— Jedna tylko operacja może uratować panu życie! — oświadczył profesor.

A ile to będzie kosztować? — zapytał pacjent.

— Około tysiąca złotych.

— Ależ ja nie mam tysiąca złotych!

— W takim razie musimy pogodzić się na leczeniu pigułkami!

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

OPRAWA OBRAZÓW i DEWOCJI:

T. Opieczyński, Piotrkowska 261

ZAKŁADY MALARSKIE:

Kolanowski, Sienkiewicza 91

PIWARNIE:

Turki, Kilińskiego 164.

SKŁADY TYTONIU:

Lewandowski, Główna 56.

SKŁADY SPOŻYWCZE:

Fonkiewicz, Zielona 17, (Bałuty)

CUKIERNIE:

Kowalczyk, Główna 1.

Buszko, Główna 20.

KAWIARNIE:

Praszerzyńska, Główna 34.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Wawrzonowski, Kilińskiego 135.

SKŁEP ZEGARMISTRZOWSKI -

JUBILERSKI.

Jan Placek, Brzezińska 10 tel. 50-17.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Klim, Brzezińska 114.

SKŁADY APTECZNE:

Jentys, Kilińskiego 162.

WYTWÓRNI MASZYN

RZEZNNCZYCH:

Chmielecki, Anny 26.

PIEKARNIE:

Biskupski, Kilińskiego 148.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZ.

Boniewicz, Targowa 38.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Gruszezyński, Młynarska 30.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Nawrocki, Pomorska 94.

Zasada Radwańska 1.

Wiśniewski, Radwańska 45.

WYTWÓRNI OBUWIA:

Owezarek, Kilińskiego 134.

Kolanowski, Kilińskiego 142.

SKŁADY WIN, WODED i TOWARÓW

KOLONJALNYCH:

Gajster, Główna 21.

Auerbach, Targowa 39.

SKŁADY MASZY:

Nowakowski, Miedziana 10.

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i natychmiast na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 2-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej

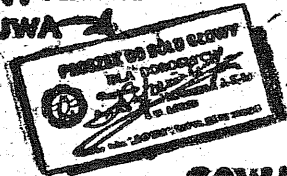
biuro przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązujące ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DRABNE OGŁOSZENIA.

z ogłoszonych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

WSZELKI BÓL GŁOWY

LEK SOWA



DIAPHRAGM SOWA

wyrobu laboratorjum przy aptece
S. Hamburga i S-ki w Łodzi
Główna 50



AKWIZYCJA

OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 20 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, dłuższe 10 gr. w tekście podzielone na 3 kolumny, wyceniane na 5 kolumn. Akwedensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 1-ej po 1-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca od 1-ego lutego 1928 roku. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 10 35-miesięcznie — 30-zł.

Redakcja: Mariany i Wydawnictwo: Tadeusz Czajewski. W łodzi: T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaz.

Obuwie wykwiłtne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 205-0

Nieruchomość do sprzedania przy ul. Nawrot 87, frontowy dom parter i piętro. Fabryczka w po-przecznej oficyna parter i piętro około 150 mtr. kw. Wiadomość przejazd 2 u gospodarza od 4-6 po południu 534-1

Wasa ogniotrwała duża nadająca się dla Banków do ksiąg buchalteryjnych wiadomość ul. Rto wiańska 31. 226-1

Szory angielskie z białym meta-lem oraz siodło (komplet) w dobrym stanie do sprzedania Wład. Nowo-Cegielniana 20 u do sorcy. 528-1

Ubiory męskie, damskie, obuwie sweatry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p. 552-1

6-ciomorgowe gospodarstwo pod Łodzią, budynki, ogród wydzielający na 6 lat Gotówka zgóry Hedrych Sakolna 28 2-5 584-2

Sprzedam samochód „Forda” w dobrym stanie Główna nr. 49 sklep galanterijny 586-3

Posady i prace

Potrzebny pikolak do restauracji Zeromskiego 34 2

Potrzebna sklepowa ze znajomością języka niemieckiego Zgłaszać się ul. 6-go Sierpnia 44 (Piekarnia) 522-3

Potrzebne uczenie do krawie-rczyzny zgłaszać się Sienkiewicza 59 m. m. 41 566-1

Potrzebny chłopiec na posyłki Zgłaszać się do „Rozwoju” od 9-10 rano

Lokale i mieszkania

Przyjmę na mieszkanie Al. Kościuszki 11 m. 7 front 362-1

Oddam pokój, umeblowany w spólną kuchnię lub bez kuchni ul. Łąkowa nr. 20 wiadomość u dozorczyń 570-3

Różne.

Korepetycje w kontakcie ze szkołą u profesora 30 zł. miesięcznie Absolutna gwarancja Hedych Sakolna 26 2-5 582-2

19-to letni młodzieniec z praktyką przeszedł dwu roczną jako fryzjer męski pragnie zmienić pracę w celu gruntownego uodokształcenia się w ondulacji wymagane całkowite skromne utrzymanie na dłuższy czas Łaskawe zgłoszenia Nawrot 92 fryzjer St. Sawicki 578-1

Zagubione dokumenty

Szymczak Jan zagubił dokument wojskowy wydany w Łodzi. 578-3

Zagubiona legityma nr. 8203 wyd. przez Urząd Pośrednictwa Pracy Alfredowi Arndt 572-1

Staniaszczyk Marja zagubiła paszport niemiecki, legitymację zapomogową Nr 5818 oraz książeczkę Kasy Chorych m. Łodzi. 482-3

SŁUŻĄCA

pracowita, uczciwa, lubiąca czystość, potrzebna od zaraz do domu chrześcijańskiego. — Zgłoszenia piśmienne do Administracji „Rozwoju” pod „Uczciwa” 574-

Sprzedam

sklep z mieszkaniem Filja Zjednoczonych Rzeźników Wiadomość Rzgowska 52 u gospodarza. 582-2

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

rok założenia 1881.

Evangelieleka Nr. 16

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wklady oszczędnosciowe w Złoty ch z wymówieniem i na każde ządanie.

Wklady oszczędnosciowe w Dolarach i innych walutach obcych, swrotne w Dolarach i t. p.

Zalutwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Potrzebni chłopczy

do roznoszenia gazet na Kozinach zgłaszać się do Rozwoju